

Sygn. akt I Ca 141/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2014r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Pietraszewska (spr.)

po rozpoznaniu 23 maja 2014r. w Elblągu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) w G.

przeciwko G. F.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 12 lutego 2014r. sygn. akt IX C 2396/13 upr

1/ prostuje zaskarżony wyrok w jego rubrum i sentencji – poprzez określenie pozwanej jako (...);

2/ oddala apelację.

Sygn. akt I Ca 141/14

UZASADNIENIE

Powód (...) w G. wniósł o zasądzenie od pozwanej G. F. kwoty 458,58 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności aktualnej stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, która na dzień wniesienia pozwu wynosi 16,00 % - od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym Sąd Rejonowy w Elblągu w sprawie IX Nc (...) uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana G. F. wniosła o oddalenie powództwa wskazując, że roszczenie uległo przedawnieniu.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 lutego 2014r., wydanym w sprawie o sygn. akt IX C (...) upr Sąd Rejonowy w Elblągu w pkt I zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 458,58 zł z wraz z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, która na dzień wniesienia pozwu wynosiła 16% od dnia 17 września 2013r. do dnia zapłaty. Nadto, w pkt II tego wyroku zasądzone od pozwanej na rzecz powoda kwotę 107 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok ten został wydany w oparciu o następujący stan faktyczny i rozważania co do zastosowanego prawa:

Bezspornym było ustalenie, że pozwana G. F. w dniu 16 listopada 2007r. zawarła z (...) Bank S.A. umowę o kredyt odnawialny. W dniu 17 kwietnia 2009r. (...) Bank S.A. wypowiedział umowę kredytu, a w dniu 26 czerwca 2009r.

wystawił bankowy tytuł egzekucyjny. Postanowieniem z dnia 16 października 2009r. Sąd Rejonowy w Bełchatowie w sprawie I Co (...) nadał klauzulę wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nr (...). Następnie, na podstawie wniosku (...) Bank S.A. z dnia 23 listopada 2009r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Bełchatowie wszczął postępowanie egzekucyjne w stosunku do G. F.. Postanowieniem z dnia 30 grudnia 2010r. postępowanie egzekucyjne zostało jednak umorzone z uwagi na bezskuteczność egzekucji.

Bezspornym było także i to, że (...) (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. w dniu 27 kwietnia 2012r. zawarł umowę sprzedaży w/w wierzytelności z (...) Bank S.A.

Sąd Rejonowy w motywach zaskarżonego rozstrzygnięcia wskazał, że pozwana G. F. w sprzeciwie od nakazu zapłaty podniosła zarzut przedawnienia.

Zgodnie z przepisem art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. W kontekście powyższego, nie ulegało wątpliwości Sądowi I instancji, że zgodnie z dyspozycją art. 118 k.c., roszczenia banku, jako związane z prowadzeniem przez niego działalności gospodarczej, podlegają trzyletniemu terminowi przedawnienia (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2003r., II CK 113/02, OSP 2004/11/141).

W tym stanie rzeczy Sąd orzekający przyjął, że w przypadku zobowiązania pozwanej, wynikającego z zawartej w dniu 16 listopada 2007r. umowy kredytu, trzyletni termin przedawnienia - zarówno należności głównej, jak i odsetek - rozpoczął najpóźniej bieg w dniu wystawienia przez (...) Bank S.A. bankowego tytułu egzekucyjnego, tj. w dniu 29 czerwca 2009 roku, kiedy to roszczenie było niewątpliwie wymagalne. Sąd orzekający przychylił się w analizowanym zakresie do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z 10 października 2003r. (II CK 113/02, OSP 2004/11/141), zgodnie z którym złożenie przez bank wniosku o wszczęcie egzekucji przerywa bieg przedawnienia. Taki wniosek złożył poprzedni wierzyciel, tj. (...) Bank S.A. i na tej podstawie Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Bełchatowie wszczął postępowanie egzekucyjne w stosunku do pozwanej. Co do zasady, jak wskazuje art. 124 § 1 k.c., po każdym przerwaniu przedawnienia, biegnie ono na nowo. Zgodnie jednak z art. 124 § 2 k.c., w razie przerwania przedawnienia przez czynności w postępowaniu przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji, przedawnienie nie biegnie, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone. Jak wynika z przedłożonej przez powoda dokumentacji, komornik umorzył postępowanie egzekucyjne postanowieniem z dnia 30 grudnia 2010r. i od tego dnia, zdaniem Sądu Rejonowego, na nowo zaczął biec termin przedawnienia roszczenia objętego pozwem.

Dalej, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazano, że w dniu 27 kwietnia 2012r. powód zawarł umowę sprzedaży w/w wierzytelności z (...) Bank S.A. i od tego dnia to powód stał się wyłącznie uprawnionym do dochodzenia roszczenia. W niniejszej sprawie roszczenie uległoby więc przedawnieniu w dniu 30 grudnia 2013r. Skoro więc powód wniósł pozew dnia 17 września 2013r., to uczynił to przed upływem terminu trzyletniego przedawnienia.

W świetle powyższych uregulowań, skoro pozwana nie zwróciła bankowi w całości kwoty wykorzystanego kredytu, ten, w ocenie Sądu Rejonowego, uprawniony był przenieść wierzytelność (roszczenie o jej zapłatę) na rzecz powoda, który w tym zakresie działa na podstawie przepisów ustawy z 27 maja 2004r. o funduszach inwestycyjnych (Dz. U. z 2004r. Nr 146, poz. 1546). Powód, jako nowy wierzyciel, był legitymowany - zgodnie z art. 353 § 1 k.c. - do domagania się od pozwanego spełnienia tego świadczenia. Dlatego też w punkcie I wyroku, na podstawie art. 69 Prawa bankowego, orzeczono o spoczywającym na pozwanej obowiązku jego zwrotu.

O odsetkach orzeczono, jak wskazano w uzasadnieniu wyroku, na mocy art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł zaś na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb

Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013r., poz.461), zasądając na rzecz powoda, który w całości wygrał niniejszą sprawę: zwrot opłaty od pozwu (30 zł), wynagrodzenie pełnomocnika świadczącego mu pomoc prawną (60 zł) oraz zwrot opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa (17 zł).

Apelację od tego wyroku złożyła pozwana G. F. i wniosła o jego uchylenie.

W apelacji podniosła, że kredyt odnawialny spłaciła w całości w dniu 26 czerwca 2008r. i tego też dnia dokonała wypowiedzenia umowy. Twierdzenie zaś powoda o wypowiedzeniu pozwanej tej umowy w kwietniu 2009r. jest nieprawdziwe. Pozwana kwestionowała także fakt otrzymania wezwania do zapłaty kwoty 6,25 zł od powoda, a nadto podniosła zarzut niewłaściwości miejscowej sądu oraz fakt, że ponieważ sprawa odbyła się w Elblągu, to została ona pozbawiona możliwości uczestnictwa w rozprawie i przedstawienia dowodów, które świadczyły o całkowitym zaspokojeniu zobowiązania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do najdalej idącego zarzutu apelacji, polegającego na zarzucie niewłaściwości miejscowej sądu, a w konsekwencji – jak się wydaje – zarzutu nieważności postępowania z powodu pozbawienia pozwanej możliwości obrony swoich praw.

Nie ulega wątpliwości, że wnosząc sprzeciw od wydanego w sprawie IX Nc (...) nakazu zapłaty przeciwko pozwanej, nie zgłosiła ona zarzutu niewłaściwości miejscowej Sądu Rejonowego w Elblągu.

Zgodnie zaś z art. 202 zd. 1 k.p.c. niewłaściwość sądu dającą się usunąć za pomocą umowy stron sąd bierze pod rozwagę tylko na zarzut pozwanego, zgłoszony i należycie uzasadniony przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy. Sąd nie bada z urzędu tej niewłaściwości również przed doręczeniem pozwu.

Z powyższego przepisu wynika, że aby zakwestionować właściwość Sądu Rejonowego w Elblągu, to pozwana winna była zgłosić stosowny w tym względzie zarzut, wskazując sąd właściwy i winna była to uczynić przed wdaniem się w spór, tj. najpóźniej w sprzeciwie. Tymczasem w sprzeciwie pozwana podniosła jedynie zarzut przedawnienia roszczenia. Tym samym, obecnie zgłoszony zarzut niewłaściwości sądu jest spóźniony i nie może być wzięty pod uwagę przy rozpoznawaniu apelacji, jako argument przemawiający za nieważnością postępowania w tej sprawie. Wyłącznie okoliczność, że sprawa została rozpoznana przez Sąd Rejonowy w Elblągu, nie jest więc argumentem wskazującym na nieważność postępowania.

Także prześledzenie przebiegu rozprawy przed Sądem Rejonowym w Elblągu i samego sposobu wezwania pozwanej do sądu na tę rozprawę, także nie prowadzi do wniosku, że postępowanie było nieważne z uwagi na pozbawienie pozwanej praw do obrony.

Po pierwsze bowiem, pozwana na termin została prawidłowo wezwana w dniu 29.11.2013r. (k. 23). Po drugie - w następstwie tego zawiadomienia pozwana złożyła pismo procesowe z dnia 18 grudnia 2013r., w którym wniosła o rozpoznanie sprawy pod jej nieobecność oraz – ponownie - o oddalenie powództwa z powodu przedawnienia. I w tym piśmie nie było zarzutu niewłaściwości sądu orzekającego. Po trzecie, na rozprawie w dniu 20 grudnia 2013r. pozwana nie stawiała się, będąc prawidłowo zawiadomiona o terminie, a Sąd Rejonowy odroczył rozpoznanie sprawy na inny termin. Po czwarte wreszcie - w dniu 12 lutego 2014r., będąc prawidłowo zawiadomiona o terminie rozprawy, pozwana także nie stawiała się w sądzie i nadal nie złożyła dowodów świadczących o spełnieniu świadczenia, mimo treści pisma procesowego z dnia 18.12.2013r. Dopiero bowiem przy apelacji pozwana złożyła dowód zapłaty na rzecz wierzyciela (...) Bank S.A. kwoty 2.000 zł w dniu 26.06.2008r. (k. 90).

Powyższe świadczy o tym, że pozwana z własnej woli nie uczestniczyła w rozprawach przed Sądem Rejonowym i nie złożyła koniecznych w sprawie dowodów na okoliczność zaspokojenia wierzyciela. Nie wniosowała przy tym także o przesłuchanie jej przez sąd wezwany lub w drodze wideokonferencji, co umożliwiło by jej osobiste wysłuchanie.

Okoliczność więc, że pozwana zamieszkuje we W. (województwo (...)), a sprawa odbyła się w Elblągu, również nie implikuje i nie uzasadnia sama z siebie wniosku o pozbawieniu pozwanej prawa do obrony swoich praw.

Reasumując ten wątek, w myśl art. 378 § 1 k.p.c. Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Zgodnie z art. 379 pkt 5 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi m.in., jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Skoro pozwana przed wdaniem się w spór nie podniosła zarzutu niewłaściwości miejscowej sądu, była o terminie rozpraw zawiadomiona, a nie stawiała się na niej z powodu własnej, samodzielnej decyzji, to nie może obecnie żądać stwierdzenia nieważności postępowania tylko z tego powodu, że sprawa odbyła się w sądzie w Elblągu, a ona sama na nią nie przyjechała. To bowiem pozwana sama pozbawiała się możliwości dowiedzenia swoich racji przed sądem podejmując decyzję o niestawiennictwie na rozprawach i nie została tej możliwości pozbawiona przez nieprawidłowe postępowanie Sąd Rejonowego.

Stąd też zarzut nieważności postępowania nie mógł być uwzględniony.

Przechodząc do następnego zarzutu apelacji, związanego z twierdzeniem, że zobowiązanie zostało spłacone już w dniu 26.06.2008r., to wskazać należy, że pozwana w żaden sposób okoliczności tej przed Sądem Rejonowym nie wykazała, chociaż mogła ona mieć w sprawie zasadnicze znaczenie. Gdyby bowiem pozwana przedstawiła dowody zaspokojenia w całości banku (...) S.A., to z pewnością okoliczność ta byłaby ważąca dla rozstrzygnięcia. Pozwana jednak nie wykazała tej okoliczności dowodami przed Sądem I instancji, a dopiero w apelacji – i to co do kwoty 2.000 zł. Nie może więc żądać uchylecia orzeczenia w sytuacji, gdy powód wykazał zasadność swojego stanowiska, a pozwana – będąc do tego zobowiązana na podstawie art. 6 k.c. – zaniechała swojego obowiązku w tym względzie w czasie rozpoznawania sprawy przez Sąd I instancji i spóźniła się ze złożeniem tego dowodu, składając go dopiero przy apelacji.

Zgodnie z art. 505¹¹ § 1 k.p.c. Sąd drugiej instancji nie przeprowadza postępowania dowodowego z wyjątkiem dowodu z dokumentu. Przepisu paragrafu poprzedzającego nie stosuje się, jeżeli apelację oparto na późniejszym wykryciu okoliczności faktycznych lub środkach dowodowych, z których strona nie mogła skorzystać przed sądem pierwszej instancji (§ 2).

Skoro w niniejszej sprawie pozwana przedstawiła dowód zapłaty kwoty 2.000 zł na rzecz (...) Bank S.A. dopiero w postępowaniu apelacyjnym, a mogła go przedstawić już przed Sądem Rejonowym, to Sąd drugiej instancji, przy rozpoznawaniu apelacji pozwanej, nie mógł przeprowadzić dowodu z tego dokumentu, gdyż jego złożenie było spóźnione.

Jedynie na marginesie wskazać należy, że w/w dowód wpłaty opiewa na kwotę 2.000 zł, z czego jednocześnie nie wynika, że na dzień zapłaty była to kwota, która w całości zaspokajała wierzyciela z tytułu zaciągniętego przez pozwaną kredytu odnawialnego i że tym samym pozwana zwolniła się z zobowiązania wskutek jego zapłaty w pełnej wysokości. Jak bowiem wskazywał powód w piśmie procesowym z dnia 03.12.2013r., pozwana regulowała swoje zobowiązanie z tytułu kredytu odnawialnego nieterminowo, co było podstawą wypowiedzenia przez powoda tej umowy w kwietniu 2009r. Z okoliczności tej oraz z treści w/w pisma powoda wynika, że jeszcze w dacie sprzedaży wierzytelności obecnemu wierzycielowi pozwana posiadała zadłużenie z tytułu niespłaconego w całości kapitału w wysokości 6,25 zł, a więc wpłata kwoty 2.000 zł przez pozwaną była niewystarczająca do uznania kredytu za spłacony, a nadto powstały odsetki w związku z nieterminowym regulowaniem przez nią poszczególnych rat.

W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu Okręgowego uznać należało, że żaden z zarzutów apelacji nie prowadził do wzruszenia zaskarżonego wyroku. Wyrok ten został wydany w oparciu o prawidłowo ustalony stan faktyczny i w oparciu o prawidłowo zastosowane przepisy. Okoliczność ta uzasadniała oddalenie apelacji pozwanej na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 505¹² i art. 505¹³ k.p.c., jak w pkt II wyroku.

Z uwagi zaś na nieprawidłowe brzmienie nazwiska pozwanej, którą w zaskarżonym wyroku określono jedynie jako (...) – zamiast (...) – na podstawie art. 350 § 1 k.p.c. z urzędu Sąd Okręgowy dokonał sprostowania zaskarżonego wyroku, jak w pkt I.